

Antoni Jackowski
Uniwersytet Jagielloński
Instytut Geografii
Zakład Geografii Religii
antoni.jackowski@wp.pl

POCZĄTKI PIŚMIENICTWA KRAJOZNAWCZO-TURYSTYCZNEGO W UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM (XV WIEK – POŁOWA XVII WIEKU)

Zarys treści: W artykule podjęto próbę nakreślenia początków piśmiennictwa turystycznego i krajoznawczego, którego autorami byli profesorowie i wychowankowie Akademii Krakowskiej. Większość stanowią dzieła geograficzne i kartograficzne. Spośród wielu autorów wymienić należy zwłaszcza Jana Długosza, Wawrzyńca Korwina, Jana z Głogowa, Macieja z Miechowa (Miechowity), Bernarda Wapowskiego, Marcina Kromera.

Słowa kluczowe: Uniwersytet Jagielloński, geografia, turystyka, krajoznawstwo.

1. WSTĘP

Prowadząc od wielu lat studia nad dziejami geografii od XV w. w Uniwersytecie Jagiellońskim w pewnym momencie uświadomiłem sobie, że rozwijające się piśmiennictwo z tej dziedziny stanowi równocześnie najdawniejsze zabytki naszej literatury turystycznej i krajoznawczej. Najstarsze polskie prace geograficzne autorstwa profesorów bądź wychowanków Akademii Krakowskiej można uznać za pierwowzory późniejszych przewodników czy monografii turystycznych. Zawarty w tych dziełach potężny pierwiastek patriotyczny był już zawsze później obecny zarówno w pracach geograficznych, jak też krajoznawczych. Początki tej literatury przypadają na okres Odrodzenia, które bardzo korzystnie zaznaczyło się w dziejach polskiej i krakowskiej geografii. Ten ożywczy prąd intelektualny sprzyjał aktywności wielu wybitnych osobowości, wśród których znajdowali się m.in. tacy nasi antenaci, jak Jan Długosz, Wawrzyniec Korwin, Jan z Głogowa, Jan ze Stobnicy, Maciej z Miechowa (Miechowita), Marcin Bielski, Bernard Wapowski, Marcin Kromer, Jan Brożek czy Szymon Starowolski. Niestety dzisiaj często zapominamy o tych dokonaniach pierwszych polskich geografów, będących równocześnie prekursorami krajoznawstwa i turystyki.

2. CHOROGRAPHIA... JANA DŁUGOSZA

Niewątpliwie pierwszeństwo w kształtowaniu i rozwijaniu polskiej literatury geograficznej, a także krajoznawczo-turystycznej przypada krakowskiemu kanonikowi Janowi Długoszowi (1415–1480) (JACKOWSKI, SOŁJAN 2004, JACKOWSKI 2008). Student Uniwersytetu, potem silnie związany ze stolicą królewską, udowodnił, że znał się na geografii i rozumiał ją. Przez potomnych został uznany za ojca polskiego dziejopisarstwa, ale równocześnie za pierwszego polskiego geografę i krajoznawcę.

Swoją miłość do ziemi ojczystej Długosz wyniósł z rodzinnego domu, a jej poznanie zawdzięczał głównie pracy w Kapitułe Krakowskiej. Wiele materiału z zakresu szeroko pojętej geografii zinwentaryzował podczas prac prowadzonych w archiwum kapitulnym. Konfrontował je następnie w terenie w trakcie licznych wizytacji kościelnych odbywanych w ramach współpracy z kardynałem Zbigniewem Oleśnickim. Wiadomości te pogłębiał później wykorzystując swą pracę jako dworzanin i wychowawca dzieci królewskich. W trakcie podróży poznał niemal wszystkie ziemie polskie, a także Prusy, Litwę, Żmudź, Ruś oraz Śląsk. Regionem, który był mu najbliższy i który poznał najlepiej była Małopolska. Jako członek poselstw i misji dyplomatycznych prze-

bywał również we Włoszech, skąd odbył wyprawę do Ziemi Świętej (1450–1451). Odwiedzał też Czechy i Węgry. Z podróży tych przywoził tomy dzieł starożytnych autorów, w tym także wybitnego dziejopisa rzymskiego Liwiusza, na którym się chętnie wzorował. Owocem pracy i życia Długosza były liczne prace, a zwłaszcza *Historia Polski Ksiąg XII*, poprzedzona niezwykle jak na owe czasy opisem geograficznym kraju, czyli tzw. *Chorographia Regni Poloniae* (*Chorografia Królestwa Polskiego*) oraz *Liber Beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, czyli *Księga uposażeń biskupstwa krakowskiego*. Chcąc obiektywnie przedstawić geografię i historię ziem polskich korzystał również z dzieł zagranicznych, ucząc się w tym celu innych języków, m.in. ruskiego.

Najwybitniejszym dziełem geograficznym Długosza jest *Chorographia Regni Poloniae*, czyli *Chorografia Królestwa Polskiego*, zwana też *Geografią szczegółową Polski*. Stanisław Pawłowski stwierdza, że Długosz stworzył wizerunek Polski „tak wierny, na jaki nie zdobyli się ani ludzie dawniejsi ani mu współcześni” (PAWŁOWSKI 1915, s. 452). Uważa się, że „dokładniejszego obrazu ziemi, a zwłaszcza hydrografii ziem polskich nie znajdujemy w literaturze polskiej aż do czasów Staszica z początkiem XIX wieku” (PAWŁOWSKI, ROMER 1964, s. 558).

Podjąwszy zamiar opracowania geografii Polski Długosz tylko częściowo zamierzał wzorować się na dziele Ptolemeusza. Na pewno przejął od niego formę katalogową dla swej doskonałej, jak na owe czasy, geografii opisowej Polski. Jan Długosz znał również prace o charakterze geograficznym innych autorów starożytnych, wykorzystywał też studia powstałe już w okresie średniowiecza.

Przy podjęciu decyzji o przystąpieniu do pracy nad *Chorografią* ważną rolę (może najważniejszą?) odegrał motyw patriotyczny. Studiując dzieła wielu autorów stwierdzał nieznaną przez nich Polskę, którą mimo jej wielkości traktowano marginesowo. Bardzo bolał nad faktem, że rozbite politycznie Włochy mają lepszą dokumentację geograficzną niż Polska, stojąca w XV w. „na wyżynie swej potęgi politycznej”. Podkreśla się, że „geografią opisową Polski udowodnił najlepiej swą gorącą miłość kraju, bo jedynie przez dokładne jego poznanie nabiera uczucie miłości ojczyzny realnych wartości. Ona też pobudziła Długosza do zbierania na rozmaitych drogach wiadomości i materiałów, odnoszących się do fizjografii ziem polskich” (KORNAUS 1925, s. 98). I wreszcie jeszcze jedna przyczyna podjęcia prac nad *Chorografią*. Historycy geografii zwracają uwagę, że „głęboki umysł Długosza musiał widzieć i rozumieć konieczność związania wypadków historycznych, które opisywał, z określonym terytorium, na którym się one rozgrywały. Dlatego właśnie napisał Długosz

Chorografię i dlatego poprzedza ona jego *Historię*. I na tym polega wielka zasługa Długosza”.

Część *Chorografii* poświęcona jest ogólnej charakterystyce Polski, którą Długosz oparł na wywodach Galla Anonima i Eneasza Sylwiusza (Enea Silvio de Piccolomini). Zawarte w tej części informacje dotyczą klimatu, gleby, rolnictwa, hodowli i bogactw naturalnych. Po opisie granic, które stara się oprzeć na granicach naturalnych, prezentuje najcenniejszy fragment dotyczący hydrografii Polski, a zwłaszcza opisu rzek. Właśnie ta część dzieła przysporzyła Długoszowi wiele uznania i zapisała go na trwałe w dziejach polskiej geografii. Opis sieci rzecznej stanowił – jak na wiek XV – niezwykle trudne i ambitne zadanie. Mapy z tamtego okresu zawierały tylko niewiele szczegółów (zaledwie kilka miast, zarysy wybranych istniejących lub wydumanych przez autorów mapy gór, jakąś ważniejszą rzekę), toteż nie mogły stanowić wystarczającej bazy dla opisów Długosza. Podstawowe źródło jego informacji wiązało się zatem z licznymi podróżami i prowadzonymi w terenie wywiadami. Źródła takie gromadził, weryfikował i stale uzupełniał.

Zasługą Długosza było to, że nakreślił bardzo dokładną sieć rzeczną Polski. Przedmiotem studiów były nie tylko rzeki większe i ich ważniejsze dopływy, ale również niektóre małe cieki. Za wielkie osiągnięcie Długosza uważa się również fakt, że podzielił kraj na dorzecza, co powszechnie uznaje się za poważny krok w rozwoju myśli geograficznej, nie tylko w Polsce.

Za główną rzekę uznaje Wisłę. „Jest to najznakomitsza z rzek polskich i słusznie nad innymi przyznano jej pierwszeństwo; skrapia bowiem większą część Królestwa Polskiego i dłuższą niż inne rzeki przebiega ziemi przestrzeń. Wymierzywszy zrazu bieg swój od zachodu ku wschodowi, zwraca się potem ku północy, a zwiększona mnogimi z różnych stron wpadającymi do niej rzekami (...), przy ujściu dzieli się na trzy odnogi”.

Na drugim miejscu stawia Długosz Odrę z jej licznymi dopływami, na kolejnych miejscach Wartę i Bug. Szczegółowo charakteryzuje też Dniestr, Niemien i Dniepr. Po ogólnym przeglądzie dokonał szczegółowego opisu dopływów, „(...) które, chociaż niekiedy przez złączenie się z innymi utracają swoje nazwiska, godnymi jednak zdały się nam wzmianki w tym dziele”.

Drugą część hydrografii stanowi opis jezior. Długosz wymienia 90 obiektów, rozpoczynając od najbardziej znanych. Na pierwszym miejscu umieszcza Gopło, dla którego „nazwy samej i znakomitości jego daje mu między jeziorami polskimi przodek i pierwszeństwo”.

Kolejna część poświęcona jest górom. W stosunku do części poświęconej hydrografii, rozdział ten jest niestety znacznie skromniejszy. Długosz rozpoczyna od ogólnego poglądu na temat równinnego charakteru kraju: „Lubo zaś Królestwo Polskie, równo i płasko położone, mniej ma gór niż inne kraje, ma ich jednakże niemało, tak skalistych, jako i ziemnych, z których celniejsze opiszę”. Opis gór Polski rozpoczyna od Łysej Góry, co zapewne wynikało z dawnej tradycji i znaczenia historycznego tego masywu. Po Łysej Górze wymienia Wawel, Jasną Górę w Częstochowie i inne. Ogółem opisuje 35 gór. Przy opisie poszczególnych obiektów podaje wzmianki dotyczące bogactw naturalnych, jak na przykład kopalni marmurów, żył ołowiu itp. Czasami podaje nawet informacje z zakresu – jak to dzisiaj określamy – waleń widokowych poszczególnych gór. Jako historyk główną uwagę zwraca na opis grodów znajdujących się na tych górach, grodach zarówno istniejących, jak i już nieistniejących za jego czasów.

Po opisie gór Długosz przechodzi do spraw ludności i charakterystyki miast. Na pierwszym miejscu wymienia ówczesną stolicę Królestwa Polskiego – Kraków, któremu poświęca najwięcej uwagi. Po Krakowie opisuje 18 stolic biskupich, m.in. Wrocław. Potem następuje opis 25 miast z kolegiatami, a także kilku innych miast, m.in. Gdańsk, Toruń i Elbląg.

Swoje wiadomości geograficzne zawarł Długosz również w innych dziełach, zwłaszcza w *Historii* oraz w *Liber Beneficiorum dioecesis Cracoviensis*. Oba te dzieła uzupełniają geografii Długosza. Odnosi się to zwłaszcza do informacji dotyczących miast, szlaków komunikacyjnych oraz stosunków gospodarczych. Informacje o suszach, powodziach, wczesnych przymrozkach, ostrych zimach czy innych kłęskach elementarnych stają się bogatym materiałem do studiów nad klimatem Polski i jego wahaniach w czasach historycznych. Informacje z tego zakresu rozciąga również na inne kraje. Wyróżnić należy zwłaszcza wiadomości o rzeźbie, hydrografii i zalesieniu Europy.

Liber Beneficiorum jest szczegółowym inwentarzem, niemal kompletnym obrazem statystycznym wsi, dóbr i budynków, z których czerpała dochody kapituła krakowska. Zawiera charakterystykę geograficzno-statystyczną obszaru obejmującego 10 000 km² i 12 000 osiedli.

Chorografia Jana Długosza jest pierwszym szczegółowym opisem geograficznym Polski, jest obrazem geograficznym naszego kraju w XV stuleciu. Należy żałować, że dzieło to, podobnie jak *Liber Beneficiorum*, w wyniku przedwczesnej śmierci autora nie zostały odpowiednio dopracowane. Ogrom zawartego materiału, szczegółowość i wszechstronność opisu, sam pomysł i zastosowanie własnej metodologii – wszystko to pozwala przypisać wyjątkowe znaczenie temu

dziełu. J. Kornaus podkreśla: „Dzieło to [*Chorografia*] stało się punktem wyjścia i oparcia dla wszystkich następnych opisów Polski. W (...) opis tchnął duszę i formę polską. Jest to moment, zasługujący na największą z naszej strony wdzięczność. Około 1000 nazw gór, rzek, jezior i miejscowości podał w języku polskim. W tym usilnym, a celowym dążeniu, by nazwom topograficznym nadać polską formę i uwydatnić ich polskie brzmienie, tkwi źródło, że Długosz jest dla nas bardziej zrozumiałym i nam bliższym niż długi szereg jego późniejszych naśladowców, którzy treść, przejętą od niego, przystrajali w formę umarłej łaciny. Dał nam pierwszą opisową geografii Polski metodą, którą górował nad współczesnymi, i z tego tytułu zasługuje słusznie na nazwę ojca geografii Polski” (KORNAUS 1925, s. 101). S. Pawłowski stwierdza: „nikt nie dał przed nim wszechstronniejszego obrazu Polski, a nawet po nim nie wnet doczekaliśmy się opisu tak szczegółowego. Z całą tedy słuszością widzieć możemy w Długoszu pierwszego fizjografa Polski” (PAWŁOWSKI 1915, s. 472).

3. GEOGRAFIA W AKADEMII KRAKOWSKIEJ

Pierwsze regularne zajęcia z geografii datuje się na rok 1490 lub lata następne. W pierwszym okresie były to zajęcia z geografii astronomicznej, ale stopniowo profesorowie Akademii Krakowskiej zaczęli coraz więcej uwagi poświęcać geografii opisowej. Zaczęły powstawać liczne opracowania o charakterze kosmografii. Publikowane prace z tej dziedziny stanowiły swego rodzaju podręczniki akademickie z zakresu geografii, w których możemy odnaleźć szereg informacji o charakterze turystyczno-krajoznawczym.

Autorem pierwszego polskiego podręcznika kosmografii był pochodzący ze Śląska Wawrzyniec Korwin (Laurentius Corvinus Novoforensis, właśc. W. Rabe – Raabe, ok. 1465–1527), przyjaciel Kopernika. Jego dzieło ma tytuł łaciński *Cosmographia dans manuductionen in tabula Ptholomei* (Bazylea ok. roku 1496). Korwin jako „pierwszy na polskiej ziemi postarał się o podręcznik geograficzny dla polskich scholarów” (BUJAK 1925, ss. 32–33). Dzieło to było widomym znakiem ożywczego prądu w geografii polskiej i krakowskiej (BUJAK 1925, s. 25).

Praca składa się z dwóch części. W pierwszej, mającej raczej charakter teoretyczny, autor prezentuje swego rodzaju wykład geografii matematyczno-fizycznej. Druga, znacznie dłuższa, poświęcona została opisowi trzech znanych wówczas części świata: Libii, czyli Afryki, następnie Europy i Azji.

Fragment pracy poświęcony jest Polsce. F. Bujak pisał: „Gdy całą Europę zachodnią traktuje [Korwin], jakby jeszcze stanowiła prowincje imperium rzym-

skiego, a o reszcie Europy każe swym uczniom tylko tyle wiedzieć, co raczyli opowiedzieć handlarze i bazarze starożytni, co do Polski czyni wyjątek i, dając folgę wezbranemu uczuciu i natchnieniu, pisze na jej cześć *Ode sapphica endecasyllaba dicolos tetraastrophos peonice de Polonia et Cracovia*" (BUJAK 1925, ss. 31–32). Mimo że ta oda saficka została napisana pięknym językiem, jest dość rzadko cytowana. Dlatego zdecydowaliśmy się przytoczyć jej treść (za: BUJAK 1925, s. 32).

„Polska to ziemia rolniczych Sarmatów, szeroko rozciągająca się ku północy, przerżnięta wielu miłemi strumieniami, ale najpiękniejsza z nich jest modra Wisła, ze śnieżnych skał bystro wytryskająca. Obmywa ona mury stolicy królewskiej, którą sobie za siedzibę obrała Pallada¹, i naucza o powietrzu, chmurach, piorunach, zamieciach śnieżnych, wyklada teorię obrotów różowej Luny² i złotego Phoebusa³, które z niebios podziwiają mędrców krakowskich. Tu rozbrzmiewają pod kierunkiem Apollona słodkie śpiewy i rosną pod opieką Wenery⁴ piękne dziewoje, pełne cnoty po wieki trwającej. Opoдал Krakowa w Wieliczce jest z wielką sztuką wykuta jaskinia do Erebu⁵ sięgająca, do której nigdy nie dochodzą promienie słońca, ni zorza nie błyszczy. Ona to zaopatruje ludzi w sól, mozolnie wielkim kieratem wyciąganą. Polska ziemia płodna jest także w metale, z niej bowiem dniem i nocą tysiąc koni wydobywa rudę ołowianą. Chowa ona także rosłych i wojowniczych mężów nad Wisłą i Odrą, szlachta bowiem często chwyta za broń, gromi wrogów i piękny łup zdobywa, a trofea zawiesza w świątyni pańskiej na Wawelu”. Drugi wiersz Korwin poświęca swojej „małej Ojczyźnie”, czyli Śląskowi.

Należy też wymienić innego Ślązaka, Jana z Głogowa (Głogowczyk, Głogowita, Glogoviensis, Jan Schelling lub Schelling, 1445–1507), cenionego wykładowcę astronomii i geografii, autora komentarzy do *Geografii* Ptolemeusza. Zdaniem niektórych historyków Głogowczyk był typowym przedstawicielem średniowiecznego encyklopedysty i uczonego, ale Barycz określa go również jako „tęgiego i wybornego na swój czas geografa” (BARYCZ 1935, ss. 274–275). Posiadał bardzo dobrą znajomość starożytnej i współczesnej literatury geograficznej, wprowadził metodę pogładową do zajęć o korzystaniu z map, zwracał uwagę na przekazywanie wiadomości geograficznych związanych z ówczesną Polską, wreszcie informował dość dokładnie o odkryciach portugalskich. Podczas wykładu posługiwał się „metodą pogładową, pokazywał swym uczniom mapy i objaśniał je, wskazywał kierunek gór, bieg rzek, położenie miast i opowiadał (...) o właściwościach i osobliwościach pojedynczych krain, uwzględniając (...) przede wszystkim stosunki współczesne” (BUJAK 1925, s. 68).

Wykładowcą Uniwersytetu był również Filip Kalimach (1437–1496). Jako jeden z pierwszych zajął się

poważnie problemem etnogenezy Słowiańszczyzny. W swoich pracach historycznych uwzględnił szerokie tło geograficzne. Z autopsji dokonał charakterystyki fizjograficznej Bułgarii.

Wspomnijmy też, że w 1503 r. pojawił się niewielki traktat sporządzony przez wychowanka Akademii Krakowskiej i późniejszego dyplomata Mikołaja Rozembarskiego (ok. 1450 – ok. 1506). Praca zawierała geograficzno-historyczny opis wschodniej Europy i krajów azjatyckich, który został opracowany na zamówienie cesarza niemieckiego Maksymiliana I. Była to swego rodzaju fizjografia i etnografia przede wszystkim Europy Południowo-Wschodniej. Uważana jest za jedną z pierwszych prób charakterystyki geograficznej tych mało jeszcze znanych ziem.

Kroniki uniwersyteckie wspominają też o ówczesnych *visiting professors*, wygłaszających wykłady z określonej dziedziny. Zapewne w 1517 r. Akademię odwiedził znany podówczas w Europie geograf szwajcarski Joachim Vadian, były rektor Uniwersytetu w Wiedniu, profesor w Sankt Gallen. Jego najbardziej znanym dziełem był *Atlas świata* (1534). Podczas pobytu w Krakowie odwiedził m.in. żupę w Bochni, której opis zawarł w bogatej korespondencji. Uważany jest za pierwszego turystę w tej kopalni.

Ze środowiskiem uniwersyteckim związanych też było wielu zagranicznych studentów. W tym miejscu pragniemy przywołać zwłaszcza postać Konrada Celtisa (1459–1508), niemieckiego humanistę i późniejszego profesora uniwersyteckiego w szeregu krajów europejskich. W Krakowie studiował matematykę, astronomię oraz nauki przyrodnicze (1488). Był zaprzyjaźniony z Wawrzyńcem Korwinem. Zainicjował powstanie pierwszego towarzystwa literackiego *Sodalitas Litteraria Vistulana*, którego członkami zostali m.in. Wojciech Brudzewski oraz Wawrzyniec Korwin. Po powrocie do kraju opublikował słynną *De navigatione sua Sarmatica* (1492), relację z podróży, jaką odbył Wisłą z Krakowa do Gdańska. Reminiscentje z pobytu w Polsce zawierają też inne utwory tego autora. Uważa się, że Celtis zainspirował Hartmanna Schedela (udostępniając mu swoje materiały) do zamieszczenia w dziele *Liber Chronicarum* (1493) pięknego opisu Krakowa.

4. TRAKTAT O DWÓCH SARMACJACH MACIEJA Z MIECHOWA (MIECHOWITY)

Geografię polską rozslawił w tym czasie przede wszystkim Maciej z Miechowa (zwany też Miechowitą, 1457–1523), historyk, geograf, lekarz, bibliofil, od 1501 r. kilkakrotny rektor i podkanclerzy Akademii Krakowskiej. Tego niezwykłego uczonego i wielkiego humanistę zaczęto doceniać w polskiej nauce sto-

sunkowo późno. Na długie wieki zapomniano przede wszystkim o jego znaczeniu dla rozwoju polskiej geografii. Obecnie ponownie „odkrywamy” Miechowitę.

Skromne objętościowo dziełko Miechowity *Traktat o dwóch Sarmacjach (Tractatus de duabus Sarmatiis, Asiana et Europiana)*⁶ ukazało się w 1517 r. Tłumaczona z łaciny w 1535 r., była pierwszą drukowaną w języku polskim książką geograficzną, a równocześnie pierwszą nowożytną geografią Europy Wschodniej. Autor dokonał w niej pierwszego systematycznego opisu ziem położonych między Wisłą, Donem i Morzem Kaspijskim. Przez długie lata stanowiła główne źródło wiadomości o tej części naszego kontynentu. Sarmacja europejska Miechowity rozciągała się między Wisłą a Donem, azjatycka natomiast między Donem a południkiem Morza Kaspijskiego. Po raz pierwszy mieszkańcy Europy Zachodniej uzyskali wiadomości o terytorium omawianej *Sarmacji*, ukształtowaniu powierzchni, rzekach, klimacie, świecie roślinnym i zwierzęcym oraz o mieszkańcach poszczególnych krajów. Dużą wagę przykładał do ukazania stosunków politycznych i etnograficznych. Główną uwagę autora – obok ziem zamieszkałych przez Tatarów – zajmował obszar państwa moskiewskiego. Wprawdzie osobiście nigdy nie odwiedził tej części naszego kontynentu, ale starał się zbierać wiarogodne wiadomości od osób, które znały te tereny. Takimi respondentami byli przede wszystkim kupcy, jeńcy i zbiegowie moskiewscy, a także Polacy odbywający podróże do Moskwy i na Krym. Wykorzystał też całe dostępne mu piśmiennictwo. Mimo że praca Miechowity nie była wolna od błędów i omyłek geograficzno-historycznych, należy stwierdzić, że spowodowała ona przewrót w dotychczasowych poglądach dotyczących kształtu geograficznego Europy Wschodniej. W momencie ukazania się dzieła wszystkie zawarte w nim szczegóły miały ogromną wartość poznawczą, gdyż stanowiły zupełną nowość (BUCZEK 1960, s. 153). Jako jeden z pierwszych zane-gował ustalenia Ptolemeusza.

5. PRACE INNYCH PROFESORÓW I WYCHOWANKÓW UNIwersytetu Jagiellońskiego

Z Krakowem związany był przez wiele lat Marcin Bielski (1495–1575). Autor opublikowanej w 1551 r. *Kroniki wszystkiego świata*, którą uważa się za pierwszą napisaną po polsku geografiją powszechną. Praca miała istotne znaczenie dla poszerzania horyzontu geograficznego kolejnych pokoleń Polaków. Odnajdujemy w niej napisaną po raz pierwszy w języku

polskim informację o odkryciu Ameryki oraz o Indianach.

Uważa się, że książka ta odegrała ważną rolę w historii polskiej cywilizacji, bowiem żadna inna nie miała w XVI w. takiego wpływu na rozwój wśród Polaków horyzontu umysłowego w ogóle, a geograficznego w szczególności. Ten wpływ *Kroniki* przekroczył nasze granice wschodnie. Stosunkowo prędko dzieło Bielskiego zostało przetłumaczone na języki rosyjski i białoruski. Bardzo długo nasi sąsiedzi właśnie z *Kroniki* czerpali pierwsze wiadomości o nowo odkrytych ziemiach. Mimo błędów i nieścisłości, czasami wielkiej naiwności autora i bezkrytycznym traktowaniu uzyskiwanych informacji, dzieło Bielskiego odegrało w tamtych czasach istotną rolę w popularyzacji geografii powszechnej. Napisana w języku polskim była dostępna również dla osób nie znających łaciny.

Zaczęły się też pojawiać opracowania dotyczące poszczególnych regionów. Najwybitniejszym przedstawicielem ówczesnej geografii regionalnej był Marcin Kromer (1512–1589), dawny student Akademii Krakowskiej (1528–1530), z którą utrzymywał kontakty naukowe również później. Wiedza, którą zdobył na Uniwersytecie, a także uzyskany stopień naukowy stanowiły podstawę jego późniejszej kariery. Podróżując po Europie, a zwłaszcza po krajach niemieckich, stwierdził duże braki wśród obcych w zakresie wiadomości o Rzeczypospolitej. Pragnąc temu zaradzić przygotował głośne później dzieło *Polska, czyli o położeniu, ludności, obyczajach, urzędach i sprawach publicznych Królestwa Polskiego ksiąg dwoje*, które zostało wydane po łacinie⁷ – bez jego wiedzy – w 1575 r. we Frankfurcie, oraz – już za jego przyzwoleniem – w 1578 r. w Kolonii. Autor wykazał się dużą wiedzą o kraju i społeczeństwie oraz dobrą znajomością rodzimej przyrody. Przyrodę rozumiał jako majątek i bogactwo narodowe, oceniał stopień wykorzystania zasobów naturalnych. Zasadniczy materiał wykorzystany w opracowaniu pochodził z własnych obserwacji, a znaczną część opisywanych ziem znał z autopsji. Nas interesuje szczególnie księga pierwsza *O geograficznym położeniu Polski i polskim ludzie*, zaś z księgi drugiej fragment poświęcony podziałowi administracyjnemu. Są to pierwsze w literaturze polskiej tak szczegółowe rozważania na ten temat. Z lektury dzieła można wnioskować o wielkim wpływie na Kromera Jana Długosza i jego *Chorographii*. Praca Kromera cieszyła się dużą poczytnością, o czym mogą świadczyć liczne jej wydania zarówno w języku łacińskim, jak też w tłumaczeniach. Od początku dostrzegano jej walor aplikacyjny. Jeszcze w formie rękopisu praca została przekazana w 1574 r. nowemu polskiemu królowi Henrykowi Walezemu. Przybywający z Francji król elekt miał bardzo słabe wyobrażenie o swym przyszłym królestwie. Ten brak wiedzy miał uzupeł-

nić dzięki opracowaniu Kromera. Dzieło miało też bardzo istotny wpływ na promocję Polski na Zachodzie, bardzo długo należało do najpopularniejszych prac o naszym kraju. Dość często podkreśla się, że Kromer „objawił nas światu”. Żaden późniejszy opis Rzeczypospolitej, aż po wiek XVIII, nie dorównywał Kromerowemu (OLSZEWICZ 1957, s. 29).

Należy dodać, że ukazywały się też opisy miejscowości (częściej) czy regionów (rzadziej) w formie poetyckiej. Za najbardziej znany przykład tego rodzaju literatury wymienia się zazwyczaj znany poemat Grzegorza z Sambora (Samborczyka) *Censtochowa*, wydany w 1568 r. w Krakowie.

Popularnym w XVII stuleciu dziełem była *Polska albo opisanie Królestwa Polskiego (Polonia nunc denuo recognita)*. Ukazało się ono po raz pierwszy w 1632 r. w Kolonii, a jego autorem był wychowanek i profesor Akademii Krakowskiej Szymon Starowolski (ok. 1587–1656), nasz pierwszy historyk literatury. Przekład polski ukazał się w 1734 r. Dzieło to niejako „zastąpiło” popularną dotychczas *Polonię* Marcina Kromera, choć jego dzieło nadal miało wielu zwolenników.

Dzieło Starowolskiego stanowiło swego rodzaju przewodnik dla cudzoziemców odwiedzających nasze ziemie. Niemal do końca XVIII w. dzieło to było w Europie głównym źródłem wiedzy o Polsce. Informowało o położeniu geograficznym kraju, problemach ludnościowych, o zasobach materialnych, kulturze materialnej, ustroju, wojsku, obyczajach itp. Praca została przygotowana z dużą rzetelnością, a co może ważniejsze, prezentowała Polskę w sposób bardzo obiektywny.

6. PRACE KARTOGRAFICZNE

Rozwojowi literatury geograficznej towarzyszyło pojawienie się znaczących opracowań kartograficznych, które sprzyjały procesowi kształtowania się przestrzennej świadomości geograficznej Polaków. Geografię polską tamtych czasów słał swymi wybitnymi pracami kartograficznymi wychowanek Akademii Krakowskiej Bernard Wapowski (1450 lub 1470–1535), przyjaciel Kopernika. Na początku XVI w. przebywał w Rzymie, gdzie prawdopodobnie w roku 1506 spotkał się z włoskim kartografem Marco Benvenuto (ok. 1465 – po 1523). Współpracował z nim (prawdopodobnie w przedsięwzięciu uczestniczył również Kopernik) przy przeróbce mapy Europy Środkowej Mikołaja z Kuzy, załączonej do jednej z rzymskich edycji *Geografii* Ptolemeusza (1507 i 1508). Edycje te, oprócz map ptolemejskich, zawierały również mapy „nowe” (nowożytne) niektórych krajów europejskich: Polski, Węgier, Czech, Niemiec, Rusi

i Litwy (OLSZEWICZ 1967, ss. 57–58). Widomym potwierdzeniem tej współpracy jest dość duża szczegółowość części dotyczącej Polski (m.in. poprawne nazewnictwo polskie, wzbogacenie treści związanej z siecią rzeczną), a także umieszczenie na niej nazw Radochonice i Wapowice, rodzinnych posiadłości Wapowskiego. Po powrocie do Polski (1515) kontynuował swoje zainteresowania kartografią. Na pierwszą mapę, wydaną w znanej drukarni Floriana Unglera w Krakowie (1526), składało się kilka arkuszy. Przedstawiała ona Sarmację, czyli Europę Wschodnią w podziałce 1: 2 900 000. Wzorowali się później na niej m.in. Sebastian Münster, Jan Honter, Waclaw Grodecki, Gerard Merkator. Kolejna mapa, wydana w tym samym roku, ale kilka miesięcy później, była dokładną prezentacją kartograficzną Polski i zachodniej części Litwy, przedstawioną w skali 1: 1 000 000, która wówczas była raczej rzadko stosowana. Obie mapy stanowiły istotne osiągnięcie naukowe w kartografii europejskiej. „Ziemie dawnej Polski i kraje z nimi sąsiadujące, niemal nieznanne Ptolemeuszowi i innym pisarzom starożytnym, a bardzo słabo również znane współczesnym Wapowskiemu kartografom zachodnim, przedstawione zostały przez niego w sposób godny uznania” (OLSZEWICZ 1967, s. 59). Przypuszcza się, że materiałów dotyczących kartografii Pomorza dostarczył mu Kopernik, a astronomowie krakowscy pomogli w określeniu współrzędnych geograficznych wielu polskich miejscowości. Tak dokładną mapą własnego państwa, jaką stanowiła owa mapa Polski, dysponowały podówczas tylko nieliczne kraje. Dzięki krakowskiemu kartografowi wyprzedziliśmy w tym zakresie takie państwa, jak Anglia, Dania czy Szwecja. Na mapach tych opierał się cały dalszy rozwój polskiej kartografii aż po XVIII stulecie. Ze względu na swoje zasługi został on nazwany „ojcem polskiej kartografii”. Niestety prace tego wybitnego kartografa dotrwały do naszych czasów jedynie we fragmentach. Podczas pożaru Krakowa w 1528 r. spaliły się w drukarni klocki oraz wydrukowane egzemplarze map. Ocalały jedynie egzemplarze już sprzedane (OLSZEWICZ 1967, ss. 62–63). Spowodowało to, że egzemplarze obu map prędko stały się unikatami. Przypuszczalnie pod koniec życia Wapowski pracował nad mapą Europy Północnej, nie wiemy jednak, czy zamierzenie to zostało zrealizowane.

Wychowankiem Uniwersytetu był również inny polski kartograf, Waclaw Grodecki (Grodziecki) (ok. 1535–1591), który w pewnym sensie kontynuował dzieło Wapowskiego. Studiował w Krakowie w latach 1550–1555 i 1561–1564. Po studiach działał głównie na terenie Czech. Podczas pobytu na uniwersytecie w Lipsku (1556–1558?) opracował znaną mapę Polski (ok. 1562), którą dedykował królowi Zygmuntowi Augustowi. Stanowiła ona pomniejszony i nieco

zmieniony fragment mapy Wapowskiego. Ponieważ nakład map Wapowskiego niemal w całości spłonął, pracę Grodeckiego przez długi czas uważano za najlepszą mapę Rzeczypospolitej. Została ona też zamieszczona w słynnym atlasie Abrahama Orteliusa (*Teatrum Orbis Terrarum*, 1570).

Wymienić jeszcze należy Jana Brożka (1585–1652), wybitnego matematyka i astronoma, wielkiego miłośnika geografii. Był twórcą Katedry Geometrii Praktycznej, która działała nieprzerwanie do kołłątowskiej reformy Uniwersytetu w latach 1778–1783. Uważa się ją za pierwszą w Europie katedrę geodezyjno-kartograficzną. Otóż Brożek w 1618 r. podjął drugą po Wapowskim próbę ujęcia kartograficznego obrazu Polski, zamierzał także opracować coś w rodzaju zarysu geografii Polski. Z zachowanych szczątkowych dokumentów wynika, że praca ta miała się opierać na podstawach ściśle matematycznych i na autopsji, czyli bezpośrednich badaniach terenowych. W celu poznania dorzecza Wisły wykorzystał swoją podróż w 1618 r. na Warmię. Wędrówkę odbył wynajętym galarem flisackim, płynąc nim aż do Gdańska. Niestety zamiaru tego nigdy nie zrealizował (BARYCZ 1957, s. 186).

7. LITERATURA PODRÓŻNICZA

Próba nakreślenia dziejów piśmiennictwa geograficznego i krajoznawczo-turystycznego w tym okresie w Krakowie byłaby niepełna, gdybyśmy nie zwrócili uwagi na literaturę relacjonującą odbywane podróże. Podstawowym źródłem informacji o pierwszych podróżach jest przede wszystkim zachowana korespondencja (np. Jana Długosza czy Jana Dantyszka). Stopniowo coraz częściej zaczęły się ukazywać relacje pisemne bądź specjalnie przygotowywane do celów zamierzonej podróży przewodniki.

Najbardziej preferowanym kierunkiem wędrówek był Bliski Wschód, a szczególnie Ziemia Święta. Mówiliśmy już o podróży w ten rejon Jana Długosza, wspomnijmy zatem krótko również inne osoby z Krakowa, które podjęły tak wyczerpującą wędrówkę. Mimo że nie wszyscy ci podróżnicy byli bezpośrednio związani z Uniwersytetem, to z pewnością decyzja o odbyciu pielgrzymki była poparta – obok motywacji duchowej – również chęcią poznania świata, o którym wykładano w uczelni. Początki takich peregrynacji przypadają zapewne na XII w., ale bardziej pewne informacje dotyczą XIV stulecia (np. 1330 Mikołaj Rusin, 1354 Mikołaj Wierzynek). Z początkiem XV w. pielgrzymkę odbył biskup krakowski Piotr Wysz z grupą towarzyszących mu osób. W 1474 r. wędrówkę taką podjął Jakub z Boksic zwany Boksicą⁸, w 1478 r. Szymon z Lipnicy – wy-

chowanek Akademii, bernardyn, kanonizowany w 2007 r., zaś około 1490 Krzysztof Szydłowiecki, późniejszy kanclerz wielki koronny, wojewoda i kasztelan krakowski. Pod sam koniec XV stulecia do Ziemi Świętej wędrował wspomniany już Mikołaj Rozembarski.

W początkach XVI w. podróż taką podjął Jan Dantyszek, którego ze względu na liczne wędrówki po Europie i Bliskim Wschodzie uznaje się za najwybitniejszego polskiego podróżnika XVI stulecia. Oprócz Ziemi Świętej odwiedził Austrię, Niemcy, Włochy, Hiszpanię, Anglię i Belgię. W 1524 r. został mianowany przez Zygmunta I Starego pierwszym polskim posłem na dworze Karola V w Hiszpanii.

Ważne miejsce w historii polskiego podróżowania, a szczególnie pielgrzymowania, zajmuje Anzelm Polak, zwany też Anzelmem Jeruzolimczykiem lub Anzelmem Krakowianinem. Bernardyn, większość życia spędził w Krakowie (do 1513 r., zmarł między 1519 a 1522 r. w Poznaniu). W latach 1507–1508 był spowiednikiem w Jeruzolimie i korzystając z okazji zwiedzał Palestynę. Opis podróży pt. *Terre sanctae et urbis Hierusalem* ukazał się w Krakowie w 1512 r. jako załącznik do dzieła Jana ze Stobnicy *Introductio in Ptolomei Cosmographiam*. Był to pierwszy opis Palestyny dokonany przez Polaka. W przewodniku jest wiele odniesień do Polski, a konkretnie do niektórych miejscowości czy elementów środowiska przyrodniczego. I tak na przykład, Kraków porównuje z Jeruzolimą, Hebron ze Starym Sączem, zaś szerokość Jordanu z Wartą. Zdaniem Bujaka jest to ewidentny dowód na to, że był to „przewodnik przez Polaka dla polskich pątników ułożony” (BUJAK 1925, s. 143). W roku 1517 powędrował do Jeruzolimy Jan Amos Tarnowski, później kasztelan i wojewoda krakowski, hetman wielki koronny. W podróży odwiedził też Egipt i Cypr. Pozostawił jeden z pierwszych w naszej literaturze diariuszy podróży do Ziemi Świętej: *Terminatio et itinerario*, przygotowany w 1518 r. W wersji polskiej sprawozdanie to ukazało się jako *Itinerarium Jana Tarnowskiego z pobytu w Ziemi Świętej z r. 1518* (1930). Ponadto nasi władcy coraz częściej wykorzystywali akademików w misjach dyplomatycznych, głównie w kierunku wschodnim, a zwłaszcza do Moskwy i Konstantynopola. Dość wymienić odpowiedzialną misję profesora Akademii Filipa Kallimacha, zwłaszcza w 1487 r., kiedy pojechał do Turcji jako poseł Kazimierza Jagiellończyka czy Macieja Strykowski, w latach 1574–1575 towarzyszącego poselstwu do tego kraju Andrzeja Taranowskiego. Jakieś powiązania z Krakowem musiał mieć Krzysztof Pawłowski, skoro posiadał tu przyjaciół i stąd w 1596 r. wyruszył na swą wyprawę zamorską. Podróżował po Azji Południowej, był autorem pierwszego opisu Indii sporządzonego przez Polaka. Zmarł w Persji pod koniec 1603 r. Wymieńmy jeszcze jednego absol-

wenta Akademii, który podróżował nieco później. Chodzi o Wojciecha Męcnińskiego, jezuitę misjonarza. Założył misję w Mozambiku, przebywał m.in. w Indiach, Goa, na Półwyspie Malajskim, na Formozie, w Wietnamie, Makau i Kambodży. W 1642 r. dotarł do Japonii. Niespełna rok później zginął w Nagasaki jako męczennik. Pozostawił listy, z których niestety większość zaginęła. W jednej z ocalałych korespondencji zawarł relację ze swojej podróży do Azji oraz opis Indii.

8. ZAKOŃCZENIE

Przeprowadzone rozważania pozwalają stwierdzić, jak ważną rolę odgrywała Akademia Krakowska w dziejach naszego piśmiennictwa geograficznego. W większości przypadków pojawiające się wówczas prace stanowią równocześnie najstarsze pozycje polskiej literatury krajoznawczej i turystycznej. Autorami byli wybitni humaniści, którzy obok innych zainteresowań (np. matematyką, astronomią, przyrodą, teologią czy medycyną) zwracali również uwagę na problematykę związaną z szeroko rozumianą geografiami. Wszystkie prace powstałe w czasach Odrodzenia łączy wiele wspólnych cechach. A więc dużą wagę przywiązywano do tego, aby podstawowy materiał badawczy pochodził z bezpośrednich studiów terenowych. Niemal wszyscy autorzy podkreślają konieczność znajomości z autopsji danego regionu czy kraju, traktując inne źródła jedynie jako materiały uzupełniające. Analiza poszczególnych dzieł pozwala równocześnie stwierdzić, że autorzy mieli dobre rozeznanie w literaturze przedmiotu. Często publikowany materiał pochodził z przeprowadzanych wywiadów, które już wówczas doceniano jako jedną z podstawowych metod badawczych. Dostrzegano konieczność podejmowania tematów, rozszerzających świadomość geograficzną społeczeństwa i wzbogacających wiedzę o przestrzeni otaczającej człowieka. I wreszcie jeszcze jeden element wyraźnie się zaznaczający we wszystkich niemal pracach z tego okresu: wielkie umiłowanie własnego kraju. Właśnie ten czynnik stanowił często bezpośrednią inspirację do podjęcia konkretnego tematu. W kolejnych stuleciach piśmiennictwo geograficzne nie tylko zachowało te cechy, ale bardzo je wzbogaciło. W momencie pojawienia się na naszych ziemiach nowożytnej turystyki i krajoznawstwa dysponowały one bogatą już literaturą, której początki wiązały się z pierwszą fazą rozwoju polskiej geografii.

PRZYPISY

- ¹ Pallada, czyli Atena, bogini mądrości, sztuki i nauki.
- ² Luna – bogini księżyca.
- ³ W mitologii greckiej Phoebus to Apollo. Imię wymienione u Korwina pochodzi raczej z poezji łacińskiej, w której był to przydomek boga Słońca.
- ⁴ Wenera = Venus.
- ⁵ W mitologii greckiej Erebus to bóg ciemności, personifikacja Mroku. Niekiedy pojęcie „Erebus” jest równoznaczne z Hadesem, czyli państwem podziemnym, najciemniejszą głębią podziemnego świata, dokąd po śmierci udawały się dusze zmarłych.
- ⁶ W drugim krakowskim wydaniu (1521) dziełko ukazało się pod bardziej poprawnym tytułem: *Descriptio Sarmatarum Asiaticae et Europaeae*.
- ⁷ Tytuł oryginału: *Polonia sive de situ, populis, moribus, magistratibus et Republica Regni Polonici libri duo*.
- ⁸ Jako ciekawostkę dodajmy, że Jakub z Boksic uzyskał z Uniwersytetu pozwolenie na udanie się do Jerozolimy, ale pod warunkiem uzyskania w drodze powrotnej w Rzymie doktoratu z medycyny (BYSTRON 1930, s. 8).

BIBLIOGRAFIA

- BARYCZ H., 1935, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu*, UJ, Kraków.
- BUCZEK K., 1960, *Maciej Miechowita jako geograf Europy Wschodniej*, [w:] H. Barycz (red.), *Maciej z Miechowa 1457–1523. Historyk, geograf, lekarz, organizator nauki*, Wrocław–Warszawa, s. 75–166.
- BUJAK F., 1925, *Studia geograficzno-histeryczne*, Gebethner i Wolff, Warszawa.
- BYSTRON J. S., 1930, *Polacy w Ziemi Świętej, Syrii i Egipcie 1147–1914*, Księgarnia Geograficzna „Orbis”, Kraków.
- JACKOWSKI A., SOŁJAN I., 2004, *Jan Długosz jako geograf*, [w:] B. Izmailow (red.), *Przyroda – Człowiek – Bóg*, Kraków, s. 253–262.
- JACKOWSKI A., 2008, *Dzieje geografii polskiej do 1918 roku*, [w:] A. Jackowski, S. Liszewski, A. Richling (red.), *Historia geografii polskiej*, Wydawnictwo Naukowe PWN SA, Warszawa, s. 11–73.
- KORNAUS J., 1925, *Jan Długosz, geograf polski XV wieku.*, *Prace Geograficzne E. Romera*, 5, s. 81–126.
- OLSZEWICZ B., 1957, *Geografia polska w okresie Odrodzenia*, *Prace Geograficzne*, nr 12.
- OLSZEWICZ B., 1967, *Bernard Wapowski*, [w:] B. Olszewicz, *Dziewięć wieków geografii polskiej. Wybitni geografowie polscy*, Warszawa, s. 53–63.
- PAWŁOWSKI S., 1915, *Długosz jako znawca polskiej ziemi. (W pięćsetną rocznicę urodzin Długosza)*, *Kosmos*, 40, s. 452–474.
- PAWŁOWSKI S., ROMER E., 1964, *Geografia i podróżnictwo*, [w:] E. Romer, *Wybór prac*, t. IV, Warszawa, PWN, Polskie Towarzystwo Geograficzne, s. 555–615.